

1707

1793

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO SCENA W RADOMIU



CARLO GOLDONI

ZAKOCHANI

Komedia w 3 aktach

PRZEKŁAD Z. JACHIMECKIEJ

L U T Y

1 9 5 9

Z dniem 1 stycznia 1950 r. Państwowy Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach i Radomiu przeszedł pod zarząd Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Dyrekcja i Zespół Teatru witają ten fakt z nadzieją, że serdeczna opieka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyczyni się do dalszego rozwoju Teatru.

O GOLDONIM

MIECZYŚLAW
BRAHMER

Przyjść na świat w osiemnastowiecznej Wenecji, pośród śpiewnego zgiełku karnawałowych masek, to — zdawałoby się — dla pisarza omen jak najbardziej jednoznaczny. W metrykach parafialnych zapisano ów dzień 25 lutego 1707. A jednak minąć miało lat czterdzieści, zanim Goldoni zdecydowanie i już nieodwołalnie wszedł na przeznaczoną mu drogę. Teatr wprawdzie wabić począł go wcześniej i na próżno przed schodzeniem na manowce ostrzegali nieuwważnego ucznia ojcowie dominikanie w Rimini, spod których opieki zbuntowany chłopiec czmychnął na łódź komediantów wędrujących wzdłuż wybrzeży Adriatyku.

Goldoni nie tylko miał ambicję zyskania dla Włoch pocześniejszego miejsca w literaturze dramatycznej narodów przodujących — podejmuje on wysiłek zasadniczej reformy w życiu teatralnym swego kraju. Zrywa z dekadencją komedii dell'arte, która

po długich latach powodzenia u swoich i obcych stała się zlepkim zużytych sytuacji, usiłując nadal bawić widza bezmyślnie absurdalną fabułą, skostniałymi typami komicznymi, jarmaczną wulgarnością słowa i gestu. Powrót do natury i prawdy, odbudowanie podstaw moralnych publicznego widowiska to było w ówczesnym teatrze włoskim żądanie sztuki godnej tej nazwy, odnajdującej kontakt zarówno z



człowiekiem, przedmiotem jej i odbiorcą, jak z literaturą, od której odwrócenie się przywiodło komedię „improwizowaną“ do wyjałowienia i upadku. Komedia Goldoniego nie wyrosła z głębokiej zadumy nad dolą człowieka i do rozważań takich nie pobudza. Technie i pod tym względem atmosferą Wenecji settecenta, Wenecji bawiącej się intrygami karnawałowych masek, barwnej jak niekończące się widowisko teatralne, przesłaniającej śpiewem i śmiechem nieodwracalny schyłek potężnego niegdyś miasta dożów, ale i przebłyski obudzonych zainteresowań intelektualnych. Nie dopatrujemy się w Goldonim jednak pisarza o aktywnej postawie społecznej, a tym mniej bojownika postępu. Z utworów jego zebrano wprawdzie garść wypowiedzi, włożonych oczywiście w usta postaci scenicznych; zdają się one świadczyć o pewnym fermentcie ideowym, zdradzać myśl wybiegającą ku przyszłym formom życia społecznego. Niczym osad uroczej przeszłości trwa w jego komedii ów tyłu językami nazywany, a przecież nieuchwytny, przedziwny czar dawnej Wenecji, co jak kolorowa, nieprawdopodobna bajka, jak dekoracja najfantastyczniejszego teatru została poza zasięgiem życia nowoczesnego, jego morderczego pędu i ogłuszającej wrzawy.

MIECZYSLAW BRAHMÉR

Burza oklasków z parteru i galerii warta jest tyle co cała niesmiertelność sławy pośmiertnej

William Hazlitt. (1778 - 1830).

Prawdziwy, powszechny pożytek z komedii tkwi w samym śmiechu.

Lessing.

Urodziłem się w Wenecji 25 lutego w roku 1707, w dużym, ładnym domu przy rogu ulicy Cà Cent'anni, w parafii Św. Tomasza. Matka moja była ładną brunetką. Utykała nieco, lecz była bardzo interesująca.

Dziadek mój żył ponad stan. Urządzał u siebie przedstawienia, dawał opery, najlepsi aktorzy, najslawniejsi muzycy byli na jego rozkozy. Urodziłem się wśród tego rozgwaru, wśród tej bujności. Czyż mogłem nie lubić widowisk? Czyż nie mogłem pokochać wesołości?

Matka moja wydała mnie na świat nimeal bez cierpień. Widząc po raz pierwszy światło dzienne, nie oznajmiłem krzykiem swego przybycia. Łagodność ta zdawała się wtedy wyrażać moje pokojowe usposobienie, które zresztą nigdy potem nie uległo zmianie.



Z pamiętnika Goldoniego

„Cały trud jaki włożyłem w tworzenie moich sztuk, to, aby nie zepsuć natury“

Z PAMIĘTNIKA GOLDONIEGO

CARLO GOLDONI
ZAKOCHANI

(gl' innamorat)

komedia w 3 aktach

Przekład: ZOFII JACHIMECKIEJ

OSOBY

w kolejności zabierania głosu:

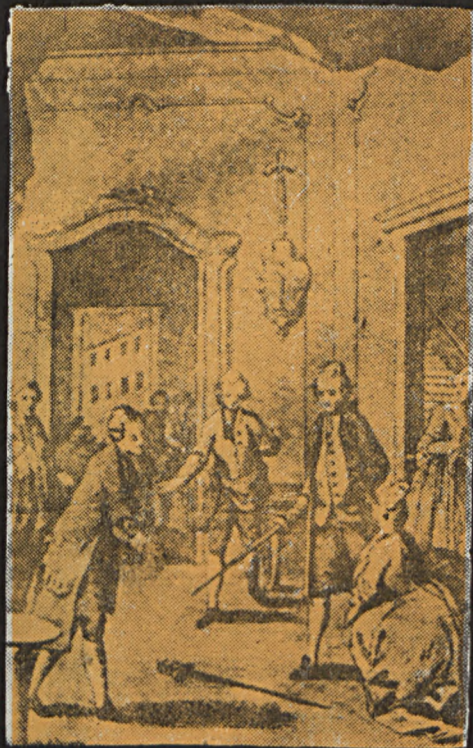
EUGENIA siostrzenica Fabrycego	— HALINA SOBOLEWSKA
FOAMINIA siostrzenica Fabrycego wdowa	— MARIA SZARLAT
TGNINO służący Fulgencjusza	— JERZY BUCZACKI
FABRYCY stary mieszczuch	— BOLESŁAW ORSKI
ROBERT szlachcic	— WITOLD TOKARSKI
FUJARA służący Fabrycego	— JAROSŁAW STRZEMIEŃ
LIZETKA pokojówka	— IRENA MALARCZYK
RUDOLF przyjaciel Fulgencjusza	— BOGDAN BUDZISZEWSKI
FUGENCJUSZ zakochany w Eugenii	— JERZY WASIUCZYŃSKI
KLORYNDA bratowa Fulgencjusza	— STANISŁAWA CRSKA

Reżyseria: JADWIGA MARSO
Muzyka: MIROSLAW NIZIURSKI

Scenografia: LILIANA JANKOWSKA
Choreografia: BENA HRYNIEWICZ

Asystent reżysera
JERZY WASIUCZYŃSKI

Przerwy 10 minutowe po I i II akcie. Przedstawienie trwa 2 godz.



Scena z ostatniego aktu

SCORROZE

C. GOLDONIEGO

Z wydania z r. 1760

Rozpocząłem i skończyłem w piętnaście dni komedię w trzech aktach prozą, zatytułowaną *Gl'innamorati* (Zakochani). Tytuł niczego nowego nie obiecuje, mało jest bowiem sztuk bez miłości, nie znam jednak żadnej, w której występowałiby zakochani tego pokroju co ukazani przeze mnie. Miłość zaś byłaby najstraszniejszą plagą na ziemi, gdyby czyniła kochanków tak nieszczęśliwymi i pełnymi gniewu jak dwie główne postacie mojej sztuki.

A jednak znałem ich pierwowzory. Widywałem ich w Rzymie, byłem przyjacielem i powiernikiem obojga. Byłem świadkiem ich pasji, ich czułości, a często wybuchów gniewu i śmiesznych wprost uniesień.

Słyszałem wielokrotnie ich kłótnie, krzyki, ich rozpacz, widziałem darte chusteczki, rozbijane lustra, dobyte noże. Kochankowie moi są szaleni, lecz niemniej prawdziwi. Więcej jest prawdy, niż prawdopodobieństwa w tym utworze — przyznaję to — lecz sądzę, że z rzeczywistych faktów stworzyłem obraz, który jednym pobudził do śmiechu, a innych napelnił trwogą.

We Francji podobny temat byłby niedo zniesienia, we Włoszech uznano go za „niewłaściwy“ przesądzony, a słyszałem, jak kilka osób spośród moich znajomych chwaliło się, że znajdowały się w tej samej sytuacji. Miałem więc słuszną przeczucie jaskrawo szaleństwa miłości w tym kraju, gdzie klimat rozpala serca i głowy więcej, niż gdziekolwiek indziej.

Z pamiętnika Goldoniego

„Prawdziwy, powszechny
pożytek z komedii *thwi*
w samym śmiechu“

LESSING

PROJEKT KOSTIUMU EUGENII



OBSŁUGA PRZEDSTAWIENIA

Inspicjent — Mieczysław Matyasik-Ostrawski

Kielce

Radom

Sufler

Romualda Kamińska

Eliza Krupska

Brygadier sceny

Bolesław Pobocho

Mieczysław Wulczyński

Rekwizytor

Jan Kubicki

Stefan Sokołowski

Kierownik oświetlenia sceny

Stefan Dudzis

Mieczysław Stypiński

Kostiumy wykonano pod kierunkiem

Bronisławy Borowikowej
Kazimierza Szymańskiego

Prace stolarskie wykonano pod kierunkiem

Zbigniewa Karysia

Prace malarskie — Marian Sztuka

Prace perukarsko-fryzjerskie — Helena Matejska

Prace modelarskie — Edward Morek

Prace tapicerskie — Jan Staniec

Kierownik techniczny — Jan Golka

W PRZYGOTOWANIU:

HERMAN VOUK

„HURAGAN NA „CAINE”

PRZEKŁAD: T. J. ZAKRZEWSKI
i J. DEHNEL

REŻYSERIA: HALINA GRYGLASZEWSKA
SCENOGRAFIA: JAN GOLKA

J. VOSKOWEC i J. WERICH

„NIEBO NA ZIEMI”

PRZEKŁAD: H. GRYGLASZEWSKA

REŻYSERIA: ANTONIN DWORAK
SCENOGRAFIA: ANTONI TOSTA

Cena 3 złote



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA 3 DNI NAPRZÓD
w P.B.P. „ORBIS“

w godz. 10—17 oraz w kasie teatru

BILETY ULGOWE (zbiorowe)

W SEKRETARIACIE TEATRU w godz. 10—13

KASA BILETOWA CZYNNA JEST CODZIENNIE

(z wyjątkiem poniedziałków)

od godz. 10—13 i od godz. 16—19.15